



Autor: Maciej Ogórek

Dotyczy: [Rzeczpospolia](#)

## PRACODAWCA ZAWSZE ODPOWIADA ZA ZANIEDBANIA W BHP

Odpowiedzialność pracodawcy za bezpieczeństwo i higienę pracy ma charakter uprzedni i bezwarunkowy. Nie zwolni się z niej wykazując, że uszkodzony pracownik również naruszył zasady BHP.

Uprzedniość odpowiedzialności oznacza, że zanim pracodawca zacznie egzekwować przestrzeganie zasad BHP przez pracowników, sam musi zapewnić im bezpieczne środowisko pracy i bezpieczeństwo zindywidualizowane. Natomiast bezwarunkowość tej odpowiedzialności polega na tym, że pracodawca nie może się od niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu BHP.

Powyższe tezy, wyrażone wcześniej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (wyrok z 23 marca 2016 r., III APa 33/15), znalazły obecnie potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 8 kwietnia 2020 r. (III APa 4/20) zasądającym zadośćuczynienie w wysokości 105 tys. zł na rzecz każdego z powodów – żony oraz dwójki dzieci pracownika zmarłego w wyniku wypadku, którego doznał w trakcie pracy.

### OKOLICZNOŚCI ZDARZENIA

Wypadek wydarzył się w zakładzie przetwórstwa mięsnego podczas załadowywania tusz wieprzowych do maszyny nazywanej oparzelnikiem. W trakcie tego procesu jedna z tusz zsunęła się z taśmy i istniało zagrożenie, że wpadnie do wnętrza oparzelnika. Na prośbę kolegi pracownik przystąpił do pomocy. W tym celu musiał wyjść na mokrą i zanieczyszczoną obudowę napędu oparzelnika umieszczoną na wysokości około 130 cm. Niedługo potem pracownik stracił równowagę i spadł z obudowy, w wyniku czego doznał poważnych obrażeń, które stały się bezpośrednią przyczyną jego śmierci. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, podobne sytuacje zsuwania się tusz wieprzowych z taśmy miały miejsce już wcześniej, a o sposobie rozwiązywania tego problemu wiedzieli przedstawiciele pracodawcy odpowiedzialni za bezpieczeństwo i higienę pracy.

### POWÓDZTWO RODZINY

Żona i dwoje dzieci zmarłego pracownika wystąpili z powództwem o zadośćuczynienie i odszkodowanie przeciwko pracodawcy oraz ubezpieczycielowi, domagając się in solidum zapłaty łącznie 200 tys. złotych na rzecz każdego z powodów (150 tys. złotych tytułem zadośćuczynienia i 50 tys. złotych tytułem odszkodowania). Podstawami roszczeń był art. 446 § 4 kodeksu cywilnego – w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia oraz art. 446 § 3 k.c. – w zakresie roszczenia odszkodowawczego.

W odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel podniósł, że wypadek nastąpił z wyłącznej winy zmarłego pracownika, co wykluczałoby odpowiedzialność zakładu pracy. Zdaniem ubezpieczyciela, zmarły pracownik był wyposażony w odzież ochronną, był odpowiednio przeszkolony, a maszyna działała prawidłowo. Pracodawca wskazał dodatkowo, że powodowie w żaden sposób nie wykazali zasadności żądanego odszkodowania.

### NARUSZENIE ZASAD BHP...

Sąd pierwszej instancji uznał, że pracownik naruszył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie wykonywania prac na wysokości, a także naruszył pozalegislacyjne zasady BHP.

Zdaniem sądu okręgowego na zaistnienie wypadku miało również wpływ zaniechanie pracodawcy, który – wiedząc o tym, że proces obróbki tusz wieprzowych wymaga sporadycznie wejścia na obudowę maszyny – nie podjął żadnych czynności w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracowników w tym zakresie. Co istotne, instrukcja obsługi maszyn nie przewidywała sytuacji zsuwania się tusz wieprzowych z taśmy.

Zdaniem sądu okręgowego pracodawca, jako profesjonalista, powinien był doprowadzić do sytuacji, w której proces technologiczny będzie bezpieczny i nie będzie zakłócany, jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy. Mimo to, w ocenie sądu okręgowego, to zmarły pracownik w 70 proc. przyczynił się do zaistnienia wypadku. Rozmiar zadośćuczynienia w kwocie 150 tys. złotych dla każdego z powodów został więc proporcjonalnie ustalony na poziomie 45 tys. złotych. Dodatkowo sąd pierwszej instancji odjął od tych kwot uprzednio wypłacone przez ZUS odszkodowanie. Ostatecznie skutkowało to zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie około 13,5 tys. złotych. Roszczenie odszkodowawcze podlegało w ocenie sądu oddaleniu.

### ... NIE ZWALNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCI

Sąd apelacyjny dokonał odmiennej oceny w zakresie stopnia odpowiedzialności pracodawcy. Brak zapewnienia odpowiednich zabezpieczeń pracy, którą w chwili wypadku wykonywał zmarły pracownik, zostało uznane za rażące naruszenie norm zawartych w art. 207 kodeksu pracy. W ocenie sądu drugiej instancji pracodawca miał obowiązek przekazać pracownikom szczegółowe instrukcje i wskazówki na temat postępowania w przypadku zsuwania się tusz wieprzowych z taśmy maszyny, co wynika z art. 2374 § 2 k.p.

Sąd apelacyjny ocenił, że pracodawca przyczynił się do wypadku w znacznie większym stopniu i ostatecznie odwrócił proporcje przyjęte przez sąd okręgowy. Przychylił się również do zdania strony powodowej i uznał, że pomniejszenie kwoty zadośćuczynienia o odszkodowanie uprzednio przyznane powodom przez ZUS nie znajduje uzasadnienia w stanie prawnym. Między świadczeniem z ubezpieczenia społecznego oraz zadośćuczynieniem żądanym przez powodów zachodzi całkowita odrębność i niezależność podstaw prawnych, co zdaniem sądu apelacyjnego wyłącza możliwość zaliczenia uzyskanego świadczenia z ZUS na poczet żądanego zadośćuczynienia.

Sąd apelacyjny podzielił prezentowany w doktrynie i orzecnictwie pogląd o uprzedniości i bezwarunkowości odpowiedzialności pracodawcy za zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Dokonał generalnej wykładni charakteru obowiązków pracodawcy uregulowanych w art. 207 k.p. i potwierdził dotychczasowe przekonania, że te obowiązki cechują się:

- bezwarunkowością – a więc ciężką na pracodawcy niezależnie od zachowania pracownika,
- niepodzielnością – ewentualne naruszenia innych podmiotów odpowiedzialnych za BHP w miejscu pracy nie zwalniają pracodawcy od odpowiedzialności w tym zakresie,
- realnością – obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny muszą być faktycznie wykonywane i nie mogą zostać zastąpione wypłatą kwot pieniężnych,
- podwójną kwalifikacją – stanowią zarówno powinności wynikające ze stosunku pracy o charakterze zobowiązaniowym, jak i o charakterze publicznoprawnym.

### ZDANIEM AUTORA

Maciej Ogórek, młodszy prawnik w [Rödl & Partner](#)

Komentowany wyrok powinien przypominać pracodawcom, że to na nich ciąży obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Mając świadomość na temat trybu pracy mogącego skutkować zagrożeniami dla pracowników powinni opracować działania zapewniające bezpieczeństwo, mając w pierwszej kolejności na względzie zdrowie i życie zatrudnianych osób, a w drugiej – uwzględniając potencjalną odpowiedzialność odszkodowawczą, a nawet karną. W przypadku naruszenia zasad BHP

zarówno przez pracodawcę, jak i pracownika orzecznictwo stawia przed pracodawcą znacznie wyższe wymagania niż przed pracownikiem. To zaś może wpłynąć na określenie stopnia, w jakim pracodawca przyczynił się do wypadku przy pracy.